Prof.dr hab. Danuta Hübner
Poznać Europę od podszewki.
Inauguracja Roku Akademickiego 2026/2027 Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego
Warszawa, Stary BUW, 5 października 2026

Każde pokolenie ma prawo, a może i obowiązek, wybrać swoją ścieżkę ku przyszłości, zapytać też, po co nam jest Europa. Moje pokolenie zakochało się w demokracji i gospodarce rynkowej, a zakorzenienie naszych losów w NATO i w Unii Europejskiej było dla nas częścią troski o przyszłość. Przypadła mi w tym procesie niezwykle zaszczytna rola, najpierw zaprojektowania naszych administracyjnych struktur, Komitetu Integracji Europejskiej (KIE) i jego Urzędu (UKIE), a potem sterowania tym wehikułem, którym dojechaliśmy do Unii.
Integrująca się Europa była odpowiedzią na okrucieństwa i bezsens dwóch wielkich wojen światowych. Europejczycy, którzy przeżyli obie wojny, powiedzieli basta. Mały kontynent, poprzecinany granicami, z wiekami brutalnej często historii rozwiązywania sporów na polu bitwy, potrzebował epokowej zmiany. Unia jest jedyną w swoim rodzaju wspólnotą polityczną, nie wymuszoną przez siły zewnętrzne, ani militarne, ani polityczne, zaczęła się od wspólnej deklaracji, która zostawiła uchylone drzwi dla tych, którzy byli wtedy na drugim brzegu rzeki.

Zaczynacie dzisiaj kolejny ważny okres w waszym życiu - studia, które pozwolą wam poznać Europę od podszewki w okresie dla Unii przełomowym. Towarzyszyć wam będą

emocje, zobaczycie , jak ważny w polityce europejskiej jest pragmatyzm.
Zobaczycie, że Unia , która nie jest unitarną jurysdykcją, potrzebuje lepiszcza, którym jest europejskie prawo, tworzące wspólnotę aksjologiczną i prawną , do której dodajemy wspólnie budowaną polityczną, społeczną i ekonomiczną rzeczywistość. Przypomnę wam też, że ojcowie Europy stawiali jasno cel integracji - jedna Europa miała być budowana krok po kroku nie dla zadowolenia rządów a w służbie obywateli.

Wasze pokolenie, urodzonych w Unii, nie ma historycznych traum wcześniejszych pokoleń, nagromadzonych w ciągu naszej skomplikowanej historii. Podejmując studia europejskie, będziecie Europę poznawać od podszewki, stykać się z emocjami i pragmatyzmem. Zobaczycie, że najważniejszą cechą Unii jest jest jej niezwykła zdolność do zmiany, w reakcji na świat i oczekiwania jej obywateli, a wśród europejskich polityk najważniejsza jest polityka rozszerzenia, zwiększająca przestrzeń demokracji i pokoju. Europejskie prawo zakorzenione jest w podzielanych wspólnych wartościach. Poziom rozwoju nie jest warunkiem członkostwa. Do DNA Unii wspólnie wpisujemy od dekad demokrację, umiejętność łączenia różnorodności, preferencję dla stabilności, zdolność budowania konsensusu i kompromisu. Mamy wspólny rynek, unię celną, wspólne normy, standardy, razem decydujemy, wszyscy mamy naszych przedstawicieli w instytucjach europejskich. Siłą Europy jest jedność. Nie wiem, jak wy, ale ja z niepokojem obserwuję rozkwit populizmów, nierzadko wzmacniających narodowe egoizmy i interesy.

W trakcie studiów być może będziecie się zastanawiać, jakie sprawy naszego kontynentu, świata, naszego kraju mogłaby Polska rozwiązywać sama, nie będąc częścią zintegrowanej Europy. Na pewno macie też świadomość tego, że od dawna rośnie liczba wyzwań, które nie respektują granic. Myślę nie tylko o tej kryminalnej wojnie Putina tuż za rogiem, ale i o pozornie odległych konfliktach o ogromnym zagrożeniu dla bezpieczeństwa ekonomicznego, o wojnie kognitywnej i cyberzagrożeniach, myślę o katastrofie klimatycznej, migracjach i słynnej weaponizacji czyli wykorzystywaniu handlu, technologii, łańcuchów podażowych jako broni. Te wszystkie wyzwania wymagają działania na poziomie Unii Europejskiej, bo są to zagrożenia dla europejskich dóbr publicznych.

Na pewno, jak wielu z nas, obserwujecie świat globalny pełen turbulencji i nieprzewidywalności. Niektórzy sojusznicy oddalają się, budujemy nowe relacje. Europa inwestuje w swój potencjał obronny, konkurencyjność, swoją siłę globalną. Rosja nie zniknie, będzie blisko, zmienią się aktorzy, ale teatr będzie ten sam. Ukraina jest naszą strategiczną szansą na większe bezpieczeństwo.
Porządek globalny oparty na zasadach prawa miedzynarodowego i uniwersalnych wartościach rozpada się, odchodzimy od zasad, dzięki którym globalny ład stworzył ogromne szanse na rozwój poza światem zachodnim.
Europa musi stawić czoła geopolitycznym zagrożeniom w coraz bardziej wielobiegunowym świecie.

Europa wymyśla się więc na nowo, inwestując w potencjał obronny, konkurencyjność, swoją globalną siłę. Kiedy inni rosną szybciej niż Europa, nie możemy stracić z pola widzenia ogromnego potencjału rozwojowego Europy. Europa jest potęgą gospodarczą, handlową i przemysłową, ma najwyższą na świecie jakość i poziom życia, w zmianie podejścia do wykorzystania jej różnorodności tkwi ogromny potencjał. Różnorodność może być słabością, gdy prowadzi do fragmentacji i podziałów, ale może stać się siłą, jeśli tworzy komplementarność i synergie. Dzisiaj strategia konkurencyjności Unii wykorzystuje przewagi konkurencyjne państw członkowskich, potrzebne do wykorzystania jej potencjału rozwojowego. Jej słabością jest konieczność stałego budowania jedności, woli i energii politycznej, wspólnej narracji wspomagającej budowanie naszej obywatelskiej współodpowiedzialności za Europę.

Europa jest w okresie przełomowym. Najbliższe lata to będzie okres wielkich zmian, wielkiego inwestowania, mądrej autonomii strategicznej, nowych modeli i źródeł finansowania inwestycyjnego, prawdopodobnie podążania ścieżkami koalicji chętnych, szczególnie w sprawach związanych z obronnością, wzmocnienia relacji z Wlk. Brytanią, wzrostu liczby państw członkowskich. W 2028 r wejdzie w życie nowy model europejskiego budżetu, w którym będą działały na większą niż zazwyczaj skalę mechanizmy przyciągania prywatnego kapitału. Trzymajcie kciuki za jedność państw członkowskich w sprawie utworzenia europejskiego rynku kapitałowego.

Polska musi się w tej nowej strategii odnaleźć. Przez wiele lat jako newcomers doganialiśmy tych bardziej rozwiniętych podążając ścieżkami już rozpoznanymi przez nich. Teraz musimy budować własne przewagi konkurencyjne, uruchamiać nowe dźwignie, sięgać po nowe technologie, zwiększać produktywność, innowacyjność, jednocześnie wykorzystując budowę potencjału obronnego dla wzmacniania konkurencyjności gospodarki cywilnej i bezpieczeństwa ekonomicznego. Myślę, że jako Polska postrzegamy bezpieczeństwo jako wspólne dobro europejskie.

Drodzy studenci! Skoro Europa będzie wymyślała się na nowo w wielu obszarach w trakcie waszych studiów, w waszym interesie jest wykorzystać wszystkie szanse zbliżenia się z Europą, jakie istnieją, czy będą powstawały. Wykorzystajcie Inicjatywę Uniwersytetów Europejskich, do których należy UW i które tworzą wspólne programy studiów, korzystajcie z Erasmusa, szukajcie staży i praktyk w instytucjach europejskich, korzystajcie z programów MSZ przygotowujących was do testów prowadzących do zatrudnienia w tych instytucjach. Wędrujcie po Europie pociągiem w ramach programu DiscoverEU Komisji Europejskiej. Nawiązujcie kontakty, wśród państw członkowskich Unii korzystających z Erasmusa plus - jesteśmy na 5-ym miejscu, poprawcie ten wynik. Bądźcie wśród tych 15-16 tysięcy polskich studentów rocznie korzystających z Erasmusa. To możliwość studiowania za granicą, odbywania praktyk, szkoleń, kursów. Angażujcie się w rozliczne inicjatywy studenckie. Jest Europejski Korpus Solidarności. Są różne debaty organizowane przez instytucje europejskie. Jest

dużo możliwości w ramach europejskich funduszy przyznanych Polsce. Zainteresujcie się tym.

Czujcie się też zobowiązani do dzielenia się z innymi waszą opowieścią o Europie. Będziecie wiedzieć więcej i rozumieć lepiej, jak wyglądałaby Polska, gdybyśmy w Unii nie byli. Reagujcie, gdy ktoś będzie w waszej obecności prezentował fałszywą wizją naszej roli w Unii, budujcie naszą tożsamość europejską.

Nie uciekajcie od dyskusji o Polsce w strefie euro, to nie jest nagroda za dobre zachowanie, to mechanizm rozwojowy, którego Polska potrzebuje, nasze członkostwo bez wspólnej waluty jest niepełne politycznie, ekonomicznie, instytucjonalnie. Wspólna waluta zmniejsza ryzyko, zwiększa odporność, poprawia dostępność finansowania.

Włączajcie się w walkę z dezinformacją w cyber przestrzeni, także tą przychodzącą zza wschodniej granicy. Ta presja będzie w nadchodzących latach rosła. Dzielenie naszego już i tak podzielonego społeczeństwa, jest i będzie celem Rosji. Im więcej będziecie wiedzieć o Polsce w Unii i Unii w Polsce, tym więcej będziecie mieć pomysłów na to, jak Polska może współtworzyć silną Europę, jak wzmacniać wzajemne zaufanie, jak opowiadać o Unii waszym znajomym, jak się nie dać dzielić nieodpowiedzialnym politykom.

Kiedy ktoś wam mówi, że Unia jest gdzieś tam, gdzie nas nie ma, w Brukseli, gdzie inni podejmują decyzje, w których nie uczestniczymy, jak sugerują niektórzy politycy, to po prostu nie jest to prawdą. Czasem można być przegłosowanym,

dlatego ważne jest wzajemne zaufanie. Unia jest realnym miejscem, w którym na wszystkich szczeblach, w każdym zakątku instytucjonalnym jesteśmy, uczestniczymy w każdej decyzji, jest tam nasz rząd, polscy parlamentarzyści, polscy eksperci, polscy obywatele w instytucjach europejskich. I tu moja prośbą do was. Od lat martwi mnie zbyt wolny wzrost udziału naszych obywateli w zatrudnieniu unijnych instytucjach. Obecny rząd rozpoczął działania wspierające młodych Polaków w przygotowaniach do testów rekrutacyjnych. Mam nadzieję, że w najbliższych latach uda nam się zwiększyć nasz udział z niecałych 5% do pożądanych 8%.

Do Was prośba, byście w swoich życiowych planach brali pod uwagę także i tę opcję w myśleniu o waszej przyszłości. Zaglądajcie do Brukseli, Strasburga czy Luksemburga i wielu europejskich instytucji rozrzuconych po całej Europie. Pamiętajcie też, że siła Europy i Polski w Europie nie jest dana raz na zawsze. Budowanie przyszłości wymaga wysiłku. Tym razem chodzi o wasz wysiłek, waszą odpowiedzialność. W chwilach wątpliwości wyobraźcie sobie, co by było, gdybyśmy w Unii nie byli. Włączajcie się w dialog o Europie, kreujcie swoją europejską opowieść.